

## Seniorzy z Gminy Rymanów w stolicy.

Autor: Jolanta i Tadeusz Dach

Po dwóch "wielkich" wycieczkach poza granice Polski (do Wilna oraz do Pragi i Wiednia), nasi seniorzy pojechali na wycieczkę do Warszawy. Wyjazd został zorganizowany przez GOPS w Rymaniu oraz działający przy nim Klub Seniora "Pod Aniołami". Nad całością spraw organizacyjnych pieczę miała, kierownik GOPS, pani Aldona Wiśnik. Program wyjazdu był bardzo bogaty i napięty. Sprawy związane z organizacją przejazdu i pobytu w Warszawie pozostawiono Przedsiębiorstwu Usług Turystycznych "Euro-Tours" s.c. ze Słupska. Autokar z tej firmy był ładny i wygodny, a pilotem, po raz kolejny, był pan Mariusz Zwoliński. Jechaliśmy bez większych kłopotów na drodze, co na pewno zawdzięczamy wspaniałemu kierowcy, panu Romanowi.

Pomimo wczesnej pory wyjazdu (o 2.00 w nocy!) humory dopisywały wszystkim uczestnikom wycieczki. Pogoda, która, jak zapowiadano nie miała być najlepsza, spisała się całkiem dobrze. Było dośc ciepło i bez opadów.

Dojeżdżając do Warszawy, zajechaliśmy do klasztoru w Niepokalanowie, a w zasadzie w Paprotni (gmina Teresin, pow. Sochaczew). Znajduje się tam sanktuarium, czasami nazywane "Grodem Maryi". Klasztor Niepokalanowski stanowi miejsce działalności św. Maksymiliana Marii Kolbego, franciszkanina, który był jego założycielem. Od początku istnienia, klasztor służył ze swych wydawnictw religijnych, a najbardziej znanym był "Rycerz Niepokalanej". Nakład tego miesięcznika, przed II wojną światową, wynosił ok. 1 miliona egzemplarzy. Zwiedzaliśmy tam piękny kościół, muzeum św. Maksymiliana, Panoramę Tysiąclecia, która powstała dla upamiętnienia Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 r. Jest to ruchoma szopka, ilustrująca historię Kościoła w Polsce z ponad 140 figurami znanych polskich chrześcijan, które przesuwają się przed oczami widzów na tle efektów świetlnych i akustycznych, defilując przed figurą Matki Bożej Częstochowskiej. Uczestniczyliśmy też w Misterium Męki Pańskiej, które przedstawiono w formie teatralnej. Na terenie sanktuarium znajduje się również Muzeum Papieskie oraz Muzeum Ochotniczej Straży Pożarnej Braci w Niepokalanowie.

Po wizycie w Niepokalanowie, udaliśmy się do Warszawy, gdzie najpierw zwiedziliśmy wojskowy cmentarz na Powązkach z pomnikiem katastrofy smoleńskiej i grobami osób, które tam zginęły, widzieliśmy też mnóstwo grobów osób znanych z polityki, sportu, kultury i wielu innych dziedzin życia naszego państwa.

Kolejnym miejscem, jakie odwiedziliśmy była budowa Centrum Opatrzności Bożej. Jest to kościół - świątynia wznoszona w Wilanowie, którego elementem składowym jest również Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego oraz Panteon Wielkich Polaków. Całkowicie już funkcjonuje, jednak wokół trwa budowa.

Później pojechaliśmy na Sadybą, do hotelu, gdzie mieliśmy zakwaterowanie i obiadokolację, a wieczorem wspólne spotkanie integracyjne.

Rano drugiego dnia wycieczki pojechaliśmy do Muzeum Powstania Warszawskiego. Dla wielu osób było to duże przeżycie oraz spotkanie z muzeum innego typu niż dotychczas odwiedzane. Najciekawszy przeszli nawet repliki kanałów, z jakich korzystali powstańcy.

Na Starym Mieście mieliśmy czas wolny i mogliśmy indywidualnie zwiedzać zabytki Krakowskiego Przedmieścia, Starego Rynku, czy też okolic Zamku Królewskiego. Nie zapomnieliśmy o wspólnym zdjęciu pod Zamkiem Królewskim i Kolumną Zygmunta. Był też czas na odpoczynek w miejscowych kawiarniach. Niektórzy z nas szukali najbardziej charakterystycznych punktów Starówki, jak: Bazyliszka, Pałacu Prezydenckiego, czy też lokalu p. Magdy Gessler.

## Następnym

etapem naszego zwiedzania Warszawy był spacer po parku w Łazienkach Królewskich. Oglądaliśmy też znajdujący się obok Łazienek drugi pałac prezydencki - Belweder (niestety czarna główna pałacu była zasłonięta z powodu remontu elewacji) oraz ogromny pomnik Józefa Piłsudskiego.

Po powrocie do hotelu wszyscy rozpoczęli przygotowania do najważniejszego etapu naszej wycieczki – mieliśmy bilety do teatru muzycznego „Roma”, gdzie odbywał się spektakl pt. „Deszczowa piosenka”. W teatrze były zajęte wszystkie miejsca! Nasza grupa zajęła miejsca na balkonach, na pierwszym pięttrze. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na rozpoczęcie się spektaklu. Mieliśmy jakieś o nim wyobrażenie, ponieważ jadąc autokarem do Warszawy oglądaliśmy film z początku lat 50 – tych, pod tym samym tytułem. Chyba nikt nie zawiódł się, aktorzy wystąpili wspaniale, a całość bardzo podobała się wszystkim. Zacytujmy tu jedną z opinii znalezionych w internecie – „dobrze, dopracowane, lekkie przedstawienie, bardzo dobra choreografia, całość dobrze nastraja. Orkiestra - super. Mieliśmy 3 godziny i pozytywne wrażenia - warto obejrzeć (Aga)”. Nam najbardziej podobał się sektor tuż przy scenie, gdzie podczas spektaklu padał deszcz (z natrysków nad sceną!), a widzowie zakładali specjalnie przygotowane parasolki przeciwdeszczowe. Jeszcze długo po spektaklu trwały dyskusje wśród naszych wycieczkowiczów o pobycie w teatrze muzycznym „Roma”.

Ostatniego dnia wycieczki

najpierw byliśmy w Pałacu Królewskim w Wilanowie, który wygląda przepięknie. Widzieliśmy wspaniałe wnętrza pałacu, w którym zgromadzono ogromnie dużo obrazów z przed wieków. Wszystkich najbardziej interesowały pomieszczenia królowej Marysieńki i króla Sobieskiego.

Ostatnim etapem była wizyta w

Zamku Królewskim na Starym Mieście. Tu mogliśmy podziwiać zamek, który powstał od &bdquo;zera&rdquo; po wojennych zniszczeniach. Już z zewnątrz wygląda bardzo dostojnie,

jednak w końcu trzeba dopiero pokazać nam swoje bogactwo. Bardzo ciekawa była sala, w której były zgromadzone obrazy M. Bacciarellego, malarza włoskiego malującego przez wiele lat w Warszawie. Jest też sala, w której są dwa dzieła Rembrandta!

Po zwiedzaniu Zamku Królewskiego mieliśmy jeszcze jakiś czas dla siebie. Z kilkoma osobami poszliśmy na Festiwal Chleba, jaki odbywał się na Placu Teatralnym. Było ciekawie i wesoło. Występowały tam zespoły folklorystyczne z różnych stron Polski. Również nie brakowało stoisk z wyrobami regionalnymi ze wszystkich zakątków kraju.

Później już tylko jazda autokarem w drodze powrotnej do Rymania.

Jak wypadła wycieczka? Nam się podobała i mamy nadzieję, że pozostałym uczestnikom wyprawy do Warszawy również, a „wisienką na torcie” wyjazdu był pobyt w teatrze muzycznym „Roma”;

Do zobaczenia podczas następnego  
wspólnego wyjazdu.

zdj. J. T. Dach